

Legendy Skierniewickie



Dorotka - faworyta carska



wietrzne, ciemne wieczory na terenie skierniewickiego parku, opodal pałacu prymasowskiego daje się słyszeć płacz. W oddali przesuwa się zwiwna postać młodej dziewczyny szlochającej za utraconą miłością, podstępnie zniewolonej i oszukanej przez cara Aleksandra II.

Postać ta to 15-letnia Dorotka Ostaszewska, uczennica Instytutu Maryjskiego, szkoły dla młodych szlachcianek prowadzonej w Warszawie pod patronatem cesarzowej Marii Teodorowny. Ojciec Dorotki, pochodzący spod Łucka, powstaniec z 1863 roku, zmarł na zesłaniu w kopalniach na Sybirze. Majątek został za karę skonfiskowany przez carat, przez co matka Dorotki zmarła ze zgrzyoty. Po śmierci rodziców dziewczyna została zmuszona do przyjęcia religii prawosławnej i zabrana siłą do Instytutu Maryjskiego. Właśnie Dorotkę, obecnie zwaną Darią Kiryłówną Ostaszow, najurodziwszą ze wszystkich uczennic, wybrano do wręczania kwiatów imperatorowi Aleksandrowi II, wizytującemu szkołę.

Car zachwycił się młodą panią, znajdując w niej ogromne podobieństwo do swojej ukochanej ciotki, żony księcia Konstantego, polskiej szlachcianki Joanny Grudzińskiej. Monarcha ujął Dorotkę tym, że przemówił do niej po polsku, podczas gdy w szkole polska mowa była zabroniona. Będąc pod urokiem dziewczyny, Aleksander obiecał jej małżeństwo. Dorotka otrzymała od cara pierścionek zaręczynowy z szafirem w zamian za medalik przekazany jej przez matkę. Ponadto uzyskała obietnicę przywrócenia swobody wyznania i pozostania Polką.

Na rozkaz cara dziewczyna została przewieziona specjalnym pociągiem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do Skierniewic, do pałacu zapisanego testamentem carowi przez Joannę Grudzińską, Księżnę Łowicką. W Skierniewicach czas szybko mijał. Aleksander oprowadzał dziewczynę po wspaniałym pałacu i parku. Szczególnie wrażenie zrobił na Dorotce plafon bogini Jutrzenki namalowany w 1835 roku przez Antoniego Blanka na suficie jednej z komnat. Na polecenie cara Mikołaja I, bogini na obrazie posiadała twarz Joanny Grudzińskiej. Podobieństwo do Dorotki było uderzające.

Kochankowie spędzali upojne chwile w pałacu i ustronnych altankach parku aż do dnia, gdy do Skierniewic dotarła smutna wieść o śmierci carowej. Wówczas pałac carski odwiedziła księżna Helena Juriewa, dotychczasowa faworyta cara, z którą monarcha miał syna Aleksandra, domagając się obiecanego wcześniej małżeństwa. Car, w obawie przed skandalem, opuścił skierniewicki pałac pozostawiając w nim nieświadomą niczego Dorotkę. Młoda, niedoświadczona dziewczyna z ufnością i wiarą w prawdziwość monarchy, daremnie oczekiwała powrotu „narzeczonego”.

Car, już po ślubie z księżną Juriewą, zdecydował się zapewnić przyszłość brzemiennej Dorotce, proponując baronowi de Waldau poślubienie dziewczyny. Przeznaczył 300 000 w złocie na jej posag, ponadto zezwolił na przywrócenie wyznania i chrzest potomstwa.

Baron de Waldau zameldował się niezwłocznie w pałacu skierniewickim u panny Ostaszewskiej i przekazał rozkaz carski. Smutna, załamana dziewczyna przyjęła oświadczenia carskiego wysłannika wraz ze wspaniałym bukietem róż ze skierniewickiej oranżerii. Nic nie zapowiadało tragedii. Następnego dnia rankiem zaniepokojona służba, zauważyła przez okna kuchni, błądzącą samotnie nad brzegiem rzeki eks-faworytę carską. Dorotka Ostaszewska skoczyła w toń rzeki Łupi.

Nie odratowano dziewczyny. Cesarz wydał dyspozycje umieszczenia trumny z ciałem nieszczęśliwej topielicy w pałacowej kaplicy. Sierotę pochowano, pod imieniem Joanna. Miejsce jej pochówku jest nieznane.



Skierniewicki pałac jest obecnie siedzibą Instytutu Warzywnictwa. Turyści indywidualni mogą zwiedzać wnętrza pałacu **w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach: 10.00 - 14.00.**

W dalszym ciągu najpiękniejszą salą jest sala na piętrze zwana „Pod Jutrzenką”. Z plafonu patrzy na zwiedzających bogini o twarzy Księżnej Łowickiej.

ZAPRASZAMY DO SKIERNIEWIC

Urząd Miasta Skierniewice, ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice

www.skierniewice.net.pl